№. 247. w Wtorek dn. 23. Października 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Szczecin, d. 16. Października. — Z daty téj odbieramy szczegóły o losie profesora Kinkel, które doniesienia dawniejsze uzupełniają, treści następującéj. — Przed tygodniem przybył tutaj Kinkel pociągiem kolei żelaznéj w towarzystwie kapitana konstablerów Patzke i 2 wachmistrzów jakoteż adjutanta porucznika Neumann (syna jenerała). Byłem obecnym w dworcu kolejowym. Gdy wysiadł z wagonu został przywitanym przez komendanta twierdzy Hagena i odprowadzonym do powozu całokrytego, dla niego przygotowanego. Komendant długo z nim rozmawiał, i jak tu mówią, miał mu radzić, aby się udał o łaskę królewską. Potem 2 podoficerów z 10 pułku piechoty i 1 wachmistrz od żandarmów wsiedli z nim do powozu, który kłusem mocnym przejechał przez miasto do Altdamm. Tam czekała na nich pikieta konnéj artyleryi, która powóz odprowadziła aż do Naugarten. Straż ta zachowała wszelkie wojskowe środki ostrożności, zbadywała naprzód miejsca na których się zatrzymywać mieli i jechała z gołemi szablami. — Stanęli w Neugarcie około godziny 7. Tam dostał Kinkel natychmiast ubiór pospolicie w domu tym używany, krótkie brunatne spodnie, kaftan, pończochy, trzewiki i spiczastą czapkę. Brodę mu ogolono, włosy według przepisu krótko ostrzyżono. Siedzi samotnie w celi pod ziemią, tak iż okno małe i w górze położone właśnie powierzchni ziemi dotyka, i światło tak słabe przepuszcza, iż do pisania lampa byłaby potrzebną. Kinkel musi jednakowoż zwijać wełnę przędzioną na cywia dla tkaczów. Gdyby Kinkel na chłostę cielesną według zdania dyrektora miał zasłużyć (jaką tenże jako karę dyscyplinarną więźniowi każdemu aż do 30 ciegów naznaczyć może), wtedy polecono mu zapytać wprzódy w tym względzie ministra. Zresztą nierobią z nim żadnéj różnicy od innych więźniów, i jak do wszystkich tak i do niego przez »ty« mówią, nawet pierścień ślubny mu odebrano, przyczem dyrektor w te do niego odezwał się słowa: »ty musisz, mój synu, o świecie zewnętrznym zapomnieć, a tu pierścieni nienoszą.« — Słyszę, iż tu powszechnie rozgłoszono to błędne mniemanie, jakoby zatrudnienie pracą Kinkla tak jak innych więźniów zawisło od kupca, który siły pracujące w Neugarcie wziął w najem. Rzeczy tak się niemają. Liczba zbrodniarzy zawsze jest większą o wiele, aniżeli na jaką kontrakt zawarto, a więźniowie skazani na całe życie i w osobnych celach siedzący wcale wyjęci są z pod kontroli dzierżawcy. Z polecenia zatem szczególnego tylko mogą się tak z Kinklem obchodzić. —

Speyer, d. 12. Października. — Książe Thurn Taksis, dowódzca korpusu król. bawarskiéj armii w Pfalcu wydał obwieszczenie następujące: »Jenerał dowodzący w Pfalcu w skutek udzielonego mu poprzednio pełnomocnictwa od króla wziął sobie za szczególny obowiązek, reklamować od władz książęco badeńskich poddanych króla bawarskiego, którzy w skutek wypadków wojennych tamże dostali się do niewoli, aby ci zwyczajnym sądom oddani zostali, a mianowicie aby pod sąd doraźny w Rasztadzie niepodpadli. Z rozkazu wielkiego księcia badeńskiego zostało zatem udzielonem przyrzeczenie zadowalające na wniosek ów reskryptem z dnia 9. m. b., i dowodzący pośpiesza z ogłoszeniem spisu nazwisk jeńców tych, którzy w krótce znów na ziemię Pfalcu wstąpią, i pokłada ufność, że środek ów przeprowadzony w skutek ojcowskiéj woli monarchy posłuży rzeczywiście do uspokojenia, i wszyscy wierni mieszkańcy Pfalcu przyjmą go z wdzięcznością przynależną.« (Spis ten obejmuje 164 nazwisk, samych Pfalczyków, którzy z Rasztadu, Frejburga i Manheimu niezadługo do Gemersheim przybędą.) —

Francya.

Paryż, dn. 17. Października. — Zgromadzenie narodowe przyjęło wniosek ministerstwa o wyznaczenie księżnie Orleans wdowiego grosza. Dawniejsi konserwatyści, legitymiści, episiery, umiarkowani republikanie, wszyscy głosowali za wnioskiem ministra. Szczególniéj dziwiono się legitymistom, że głosowali za wnioskiem, przeznaczonym na wychowanie rasy orleańskiéj, ale dziwić się bardziéj potrzeba republice, że przeznacza ze skarbu zadłużonego znaczną summę pieniędzy, na wychowanie rasy orleańskiéj, mając w domu massy ubogich, które nie wiedzą gdzie głowę swoją położyć i czém posilić zgłodniałe żołądki.

Onegdaj zdawało się, że prezydent rzeczypospolitéj wszystko przygotował do prowadzenia wojny. Jedna noc wystarczyła na pogodzenie prezydenta z większością izby. Z obawą pewną oczekiwano Monitora, w którym miał prezydent zamieścić swój manifest przeciw większości. Noc przeszła, monitor wyszedł na widok publiczny i nie zamieścił manifestu zapowiedzianego. Cały przeciąg téj sprawy okryty jest tajemnicą, którą odkrywamy powtarzając to, co powiedzieli i drudzy. Na onegdajszéj radzie ministrów oświadczył się prezydent z oburzeniem przeciw sprawozdaniu Thiersa w sprawie rzymskiéj. Zamilczenie w sprawozdaniu o moim liście do Neja uważam za pokrzywdzenie mnie na honorze, miał mówić prezydent do ministrów, zniewagi téj nieścierpię. Minister Rulhiers bronił Thiersa, poczém prezydent oświadczył, że list jego z 18. Sierpnia Francya przyjęła z upodobaniem i dla tego uważa za sprawę honorową nie cofnąć się od programatu przyjętego przez naród. Jeżeli niektórzy członkowie ministerstwa nie mają odwagi wystąpienia w obronie polityki wyłożonéj w liście z 18. Sierpnia, natenczas postara się o odważniejszych doradzców, a choć nie ze środka izby, to przynajmniéj z pomiędzy członków zgromadzenia, którzy są przyjaciółmi porządku, a nie obawiają się wolności (?!) Potém miał mówić Odilon Barrot, że się zgadza z prezydentem, że należy wyjść po za granice wytknięte w motu proprio papieża, i że w liście prezydenta nic nie masz takiego, czegoby się należało wypierać. Ministrowie Dufaure i Passy mieli się także w tym duchu odezwać, a prezydent z tego wywnioskował, że należałoby nazajutrz w monitorze ogłosić pewien rodzaj manifestu, któryby potwierdził rzeczy w liście jego z 18. Sierpnia wyłożone. Po posiedzeniu miał prezydent z zadowoleniem przemawiać do swoich serdecznych przyjaciół w te słowa: sądzą, że nie pojmuję komedyi, jaką odgrywają, ale bardzo się mylą. Jasno teraz widzę. Legitymiści i orleaniści udają, że się kłócą, ale to czynią, aby mnie oszukać. Oni się dobrze pomiędzy sobą rozumieją i spodziewają się, przy pierwszéj sposobności podać sobie potajemnie ręce, ale tego nieścierpię. Zapominają, że mnie 6 milionów głosów obrało, ja im to przypomnę. Wzięli mnie do własnéj potrzeby, jako narzuconego im przez przypadek, ale mnie lud wybrał, z powodu, że jestem Ludwikiem Napoleonem Bonaparte, ja to im wyłożę dobitnie. Cieszy mnie, że taki obrót biorą sprawy, maski spadną. I cóż stracę, jeżeli się wesprę na lewéj stronie? Tylko zyskać mogę. Jeżeli mnie lewa wesprze, to szczerze i otwarcie. Odilon Barrot przerażony takiemi monologami prezydenta miał się z Thiersem rozmówić. Legitymiści i konserwatyści zapytywali Barrota, poco prezydent w otwartéj kolasie jeździł po przedmieściu św. Antoniego, czyli ten przejazd po przedmieściu rewolucyonistów mają uważać za groźbę, czyli prezydent chce apelować do namiętności ludu? Barrot témi zapytaniami wzruszony udał się wieczorem do prezydenta, w celu ułożenia zgody. Ale prezydent okazał się nieugiętym i oddalił się do swego gabinetu, w celu napisania manifestu do monitora. O godzinie 10 przybył minister Tocqueville z Persignym; ostatni przywiózł mnóstwo pomyślnych nowinek prezydentowi z Wiednia i tak dalece go przekonał, że niepowinien odstępować od swego umiarkowania dotychczasowego, iż prezydent zupełnie zmiękł jak masło, tém bardziéj, że i jenerał Changarnier i Dupin przywieźli mu zapewnienie od Thiersa, iż on przy pierwszéj sposobności pochwali mądrość i szlachetność polityki prezydenta. Przyszło więc do formalnéj tranzakcyi pomiędzy prezydentem, a większością zgromadzenia narodowego. — Dzienniki radykalne utrzymują, że to wszystko jest drugim nakładem komedyi odegranéj z listem prezydenta. Rząd widzi, że zabrnął za głęboko w reakcyi i shańbił Francyą, jak jeszcze nigdy i nie wie, jak jeszcze sprawa 13. Czerwca wypadnie? — Czyli tylko sąd najwyższy w Wersalu nieuzna pod pewnemi warun-

kami, iż konstytucya pogwałconą została, skoro się dowie o prawdziwych szczegółach manifestacyi ówczasowéj, którą rząd wystawia za wyraźny bunt i zdradę stanu. Z tego powodu kwestyą rzymską chce rząd uważać, za zawieszoną, nieukończoną, a więc, że w téj kwestyi nastąpić może takie rozwiązanie, jak tego wotum zgromadzenia narodowego wymagało. Sprzeczności przeto między orzeczeniem narodowego zgromadzenia, a postępowaniem rządu niebędzie, jeżeli sprawa rzymska jeszcze się toczy i nie jest zakończoną. Z tego też powodu wciąż kwestya listu zostającego w zgodzie z wotum zgromadzenia narodowego zeszłorocznego, ponawia się i niby godność słowa na papierze zastępuje hańbę czynów dokonanych, za które nie oskarzeni 13. Czerwca, ale rząd francuzki, powinien zasiadać na ławach oskarzonych w Wersalu. —

Na posiedzeniu sądu wersalskiego użalał się wczora Emil Girardin zapozwany na świadka, iż niegodnie z nim sobie postępował zastępca prokuratora w śledztwie przygotowawczém i że kładł rzeczy na karb zeznań jego, o których wcale niemyślał, czyli że łgał sam (prokurator,) w imieniu świadka. Jeneralny prokurator bardzo się tém obraził i chciał nakazać milczenie Girardinowi, odgrażając mu, że jeszcze podczas posiedzenia tego przeciw niemu wniesie o wytoczenie śledztwa. Emil Girardin niedał się atoli zastraszyć prokuratorowi, obstawał przy swojém i dopiero gwałtowny ten spór załatwił prezes sądu, acz przeciw temu Baroche protestował. Już to po razy kilka przyszło do starcia się pomiędzy przezesem sądu, a jeneralnym prokuratorem.

Eskadra francuska wypłynęła z przystani wysp hieryjskich do Lewanty i tam się ma połączyć z flotą angielską.

Proces w Wersalu. Posiedzenie, d. 13. Października. — Nacisk ludu niezmierny. Pomiędzy publicznością widać w żałobie żonę i córkę oskarzonego półkownika Guinard. Gdy oskarzeni weszli na salą prowadzeni przez żandarmów, rozpłakały się kobiety. Oskarzeni zasiedli cztery ławy, między każdemi dwoma siedzi żandarm, przedzielający ich: siedzi 30 oskarzonych i 30 żandarmów. Na ławie obrońców widać panów Cremieux!, Buvignier, Madier, Michel (de Bourges) Rivieré, Teodora Bac, Baune, reprezentanta ludu. Gdy się zeszli świadkowie, sala pokazała się za mała i trzeba było część żandarmów wyprowadzić.

O 11 i pół wchodzi trybunał, posiedzenie rozpoczyna się. Po odczytaniu listy oskarzonych osk. Gambon zabiera głos w imieniu wszystkich oskarzonych: »Sprowadzeni na te ławy z woli rządu, który straciwszy świętość sprawiedliwości, stawia gwałt na jéj miejsce, zmuszeni jesteśmy przez szacunek dla wszechwładztwa ludowego i naszéj osobistéj godności złożyć następującą deklaracyą: konstytucya była zgwałcona. Każda władza po zgwałceniu prawa zasadniczego ustaje. W niedostatku téj zasady, jest tylko dowolność i uzurpacya. Zwołanie wysokiego trybunału nie mogło zatém być po formie ani przedstawionem przez władzę, ani uchwaloném przez zgromadzenie prawodawcze. W obliczu prawa wysoki trybunał tu obecny, nie ma dla nas istnienia konstytucyjnego. Postanowienia jego, jakiekolwiek będą, by też najsprawiedliwsze, nie będą miały w oczach naszych innéj podstawy tylko gwałt. Zastrzegamy sobie w dalszych debatach, mówić obszerniéj o tém prawie przed krajem, który, aby oświecić opinią publiczną i wytoczyć po raz drugi przed tego najwyższego sędziego, spór rozpoczęty w Czerwcu, a dotąd nie załatwiony.«

Adwokat Madier de Montjau zakłada protest przeciw kompetencyi wysokiego trybunału: gdyż konstytucya ustanawiająca wysoki trybunał i polecająca urząd wysokich przysięgłych członków rad jeneralnych, dla tego, że takowi wyszli z głosowania powszechnego, była późniejsza, niżeli dokonane już wybory rad jeneralnych: azatém, skoro wybierający nie wiedzieli o tém że członkowie rad jeneralnych, będą oraz członkami wysokiego trybunału w sprawach karnych stanu, przeto obecni tu przysięgli, nie mają mandatu z upoważnienia ludu.

Mówca rozwija bliżéj tę protestacyą, zastrzega sobie, że jest skutkiem saméj formy prawa a nie żadnéj nieufności do osób, składających wysoki trybunał i wnosi, aby w niedostatku prawomocnego mandatu wysokich przysięgłych, sprawa oddaną została pod sąd przysięgłych zwyczajnych.

Prokurator jen. zbija protestacyą osk. Gambon, mówiąc, że on i jego koledzy jako członkowie zgromadzenia narodowego sami ustanowili to prawo, z pod którego się dziś wyłamują, że cały ten trybunał jest wynikiem głosowaniapowszechnego, azatém protestacya przeciw téj fundamentalnéj zasadzie wymierzona. Następnie zbija protestacyą obrońcy, jako już raz zapadłą w Bourges, i dla tego nieuwzględnioną, że takowa wymierzoa tylko przeciw przysięgłym, a nie przeciw trybunałowi.

Adw. Michel. Prawo sądzenia należy do ludu: gdzie lud nie ma prawa dawania ustaw i nie ma prawa ich zastósowania, tam nie ma demokracyi. Skoro lud nie nadał członkom rad jen. prawa sądzenie w sprawach krymnalnych stanu, więc go ci członkowie wykonywać nie mogą, inaczéj ustawa przysięgłych obalonąby była w pierwszéj zasadzie swojéj.

Trybunał ustępuje na naradę, i za powrotem uważa obie protestacye za nieważne.

Osk. Deville, w imieniu oskarzonych oświadczam, że zrzekamy się formalnie prawa obrony.

Prezes, Nie jesteśmy jeszcze w komplecie, bo losowanie przysięgłych dopiero nastąpi. Po téj czynności, która się odbyła przy zamkniętych drzwiach, rozpoczyna się proces i drzwi otworzono na nowo.

Prezes: Oskarzeni! pytać się będę o wasze nazwiska i imiona, o wiek i stan wasz. Pierwszy oskarzony niech powstanie i odpowie.

Oskarzony Chipron czyta: Sprowadzony gwałtem na te ławki, uznawałbym legalność trybunału, gdybym odpowiadał: protestuję przeciw kwalifikacyi oskarzonego i nie będę odpowiadał (siada).

Drugi oskarzony: zanim odpowiem na pytanie prezesa, mam sobie za powinność protestować przeciw brutalnemu obchodzeniu się z nami władz administracyjnych więzienia, którego byli ofiarą nawet chłopcy dwunasto i trzynastoletni. Odpowiada, że się nazywa Eugeni Andre, 28 lat, rodem z Caen i jest adwokatem w Paryżu.

Podobnie skłonili się do odpowiedzi inni obżałowani z wyjątkiem następujących: Maigne, Boch i Gambon, którzy nieuznając kompetencyi sądu, oświadczyli, że odpowiadać nie będą.

Prezes odbiera przysięgę od wylosowanych przysięgłych i powiada: »Zgromadzenie nar. przedstawia wam poraz drugi sprawę ważną, tyczącą się zamachu na władze najwyższe krajowe, tą razą przedstawia się takowa w szczególnym charakterze, to jest, że zamach ten wykonywał się pod hasłem pogwałconéj konstytucyi. Pod tém hasłem oderwały się massy ludu i odstąpiły pracy dla rozruchu, oderwała się część członków zgromadzenia narod. i ten ruch udzielił się aż do kończyn kraju i sprowadził na nieszczęście przelanie krwi francuzkiéj. Do was należy osądzić, jaki był prawdziwy powód tych, co kierowali tym ruchem i tych co go dokonali; jakie jest znaczenie zarzutu czynionego władzom najwyższym. Udział oskarzonych wedle czterech ma być mierzony kategoryi; 5ciu należało do komissyi 25, któréj znaczenie wam będzie wyłożone; 3 należało do komitetu prassy, 11 było członkami zgromadzenia narod., 11 innych było w gwardyi nar., a mianowicie w gwardyi artyleryi. Udział ten jest ogólnéj natury, pod względem zamachu na wywrócenie istniejącego rządu i zbrojenia obywateli jednych przeciwko drugim, i szczególny w miarę osobistego przyłożenia się. Trybunał nie przesądza sposobu bronienia się oskarzonych, zostawia im całą wolność, byle się mieściła w granicach prawa i uszanowania, jakie się władzom krajowym należy. Wasze dzieło, panowie przysięgli, jest dziełem świętem. Wykonajcie je sumiennie i bezstronnie, a nie będziemy się lękali odpowiedzialności przed teraźniejszością i przyszłością, przed Bogiem i przed ludźmi.

Pisarz czyta akt oskarzenia, który po dwugodzinném czytaniu jeszcze nie został ukończony. Prezes zawiesza odczytanie do jutra.

Paryż, d. 18. Października. — Przybył tu adjutant cesarza Mikołaja i miał oświadczyć rządowi francuzkiemu, że sesarz uważać będzie ukazanie się francuzkiéj floty w Dardanelach za wypowiedzenie wojny. Téj wieści trudno uwierzyć, owszem bylibyśmy pochopniejszymi do przypuszczenia przeciwnego, że z powodu węgierskich wychodzców wcale do wojny nie przyjdzie. Reakcya zawsze teraz puszcza przeciwne wiadomości. Kiedy Ferdynand bombardator pakował w tych dniach do więzień nawet najumiarkowańszych i znosił konstytucyą, to dzienniki reakcyjne francuzkie donosiły, że go zamordowano wraz rodziną, a w Neapolu ogłoszono rzpltą.

H i s z p a n i a.

Madryt, dn. 9. Października. — Dzienniki francuskie piszą, że rząd hiszpański 50 naczelnikom karlistów, którzy z amnestyi korzystali, przyznał ich stopnie. — Bank Ferdynanda ma w obiegu 100,449,200 realów w notach; na ich pokrycie zaś leży 31,098,063 realów w kasie, 2,715,371 realów w sztabach a 66,186,515 realów w walutach, które łatwo wymienić można. — Jenerał Cordova ma być ministrem wojny; tymczasowo aż do przybycia jego urząd ten jenerał Messina sprawować będzie; jenerał Figueras będzie jenerał kapitanem Madrytu, a jenerał Zabala obejmie dowództwo naczelne nad armią do Włoch wysłaną.

B e l g i a.

Bruksela, dn. 15. Października. — Rząd turecki postanowił dwie wielkie fabryki broni założyć. Dwóch wyższych oficerów od artyleryi, Rastem Efendi i Seid Efendi wysłano z poleceniem do Belgii, aby tam zbywających im jeszcze wiadomości nabyli, i potrzebne narzędzia, machiny i t. p. do wykonania planu tego nabyli. Obaj oficerowie ci przyjechali wtych dniach do Brukseli i za pośrednictwem posła tureckiego zapoznali się z wyższemi władzami wydziału wojennego. Znajdują się teraz w Lüttich, gdzie oprócz wyżéj wspomnianych przedmiotów znaczny zakupy broni uczynią. Rustem Efendi, naczelnik poselstwa tego mówi bardzo gładko po francusku, i jak się zdaje otrzymał on wychowanie zupełnie europejskie.

Dziennik Observateur d'Avesnes donosi, że 50 dezerterów belgijskich tam przyszło, których odprowadzono do Tulonu i do legii cudzoziemskiéj wcielono. Lecz zapewniają, że owi 50 dezerterowie nie są z armii belgijskiéj.

W ł o c h y.

Rzym. — Corcelles i jenerał Rostolan podali się do dymissyi, — przynajmniéj z pewnością utrzymują, że to było treścią depeszy, które rząd francuzki dnia 12. Października z Rzymu otrzymał. Obydwaj oświadczają, iż od postanowienia swego nieodstąpią, jeżeli gabinet ostatnich swoich do Rzymu posłanych instrukcyi niecofnie. Corcelles miał podobno wyraźnie powiedzieć, że nigdy nieda się do tego skłonić, aby ojcu świętemu miał

rzecz taką oświadczyć, któraby go zasmuciła, a Rostolan jest tego zdania, iż wszelkie stosunki się popsują, jeżeli się od motu proprio odstąpi. — Proceś o zamordowanie hr. Rossyi zupełnie ukończony. Wyrok jednakże póżniéj dopiero wydanym będzie, gdyż jenerał Rostolan skutków, jakieby orzeczenie sądowe za sobą pociągnąć mogło, na odpowiedzialność swoję przyjąć niechce. — Mówią, że Circourta zastąpi Walewski jako poseł francuski w Florencyi. — W Medyolanie dawna nienawiść przeciw Austryakom wciąż jest w wysokim stopniu, tylko że dawniéj tak ulubione demonstracye nieprzyjazne karami nader surowemi są ograniczone. Od niejakiego czasu mieszkańcy tłumnie miasto opuszczają, i wynoszą się powiększéj części do Piemontu, owego głównego przytułku Włochów, uciekających przed uciskiem i niewolą z kraju ojczystego, a wielu także do Ameryki, Grecyi i Turcyi. — Razem z jenerałem Pepe przybył także do Genuy jenerał Nola z wielu innymi znakomitymi oficerami.

Turyn, d. 11. Października. — Izba deputowanych na posiedzeniu dzisiajszem uchwaliła: »władza ojcowska ustaje z zawarciem kontraktu ślubnego, skoro mężczyzna skończył rok wieku 18 a niewiasta 15, przypuściwszy, że małżeństwo zawarte zostało za zezwoleniem osób, pod których władzą zostawali ślub biorący.« — Orszak pogrzebowy Karola Alberta przybył dzisiaj do Carignan. Deputacye izb obydwóch przyłączyły się tamże do niego, a jutro, jeżeli powietrze posłuży, spodziewają się go w Turynie.

Szwajcarya.

Bern, dn. 15. Października. — Z pewnością teraz wypośrodkowano, że Gögg i Siegel tak ląd stały opuścili i z Havru okrętem do Anglii odpłynęli. Są oni jedyni, którzy się na żadem miejscu, wyjeżdżając do Francyi, niezgłosili.

Austrya.

Wiedeń, d. 18. Października. — Z ziemi słowackiéj wciąż wysyłają z ramienia rządu delegacye. Wczoraj dawał im cesarz wielkie posłuchanie i na serio rozmawiał o blasku korony słowackiéj. Z opisu tych Słowaków pokazuje się, że to prosty lud, ubrany po swojemu, jak go widzimy, z łapkami na myszy i szczury, nie mający najmniejszego wyobrażenia, po co go przysyłają fiskały austryackie z petycyami przez siebie napisanemi do cesarza. Mówią, że podobne delegacye chłopów przybędą z Galicyi, Bukowiny, z petycyami, aby cesarz przyjął koronę Rusi i Bukowiny.

Praga, d. 17. Października. — Niemieckie dzienniki łamią sobie wciąż głowy, po co Austrya zbiera wojska w Czechach i Voralbergu. Pragska gazeta z tego powodu powiada: — zapatrzmy się na akt ratyfikacyi układu o władzę centralną w Niemczech, zawartego pomiędzy Prusami i Austryą, a zobaczemy, że mają one chwycić się stósownych i wspólnych kroków, w celu wyjednania w jak najkrótszym czasie przystąpienia rządów pozostałych rzeszy niemieckiéj, do tego układu. Z tego też powodu, rzeczone korpusy armii w Czechach i Voralbergu uważać należy za ultimam rationem, jeżeliby mniejsze rządy niemieckie chciały się opierał przystąpieniu do układu, którego nie układały i nie przyjęły. Wojska przeznaczone do korpusu obserwacyjnego wciąż jeszcze nadchodzą. — Inni jednak mówią inaczéj, że ogromna koalicya się tworzy na przypadki, które rządy północne w niedalekiéj przyszłości przewidują.

Dziennik Constitu. Blatt z Czech zamieszcza o stosunkach obecnych Wenecyi z listu jednego z Görz, co następuje.

Görz, dn. 9. Października. — Wczoraj odwiedził mię pewien znajomy mój z Wenecyi. Według opisu jego jest usposobienie obecne Wenecyan podobne zupełnie do towarzystwa wyratowanego po rozbiciu okrętu, które uciekłszy przynajmniéj z życiem, stara się pocieszyć po stracie niepowrotnéj całego majątku, nie mogąc przed sobą zataić téj smutnéj prawdy, iż złoty Bucentaur Wenecyi nigdy już prędu morza rozcinać nie będzie. Wielu kupców cudzoziemskich, których port wolny przynęcił, iż się w mieście lagunów usadowili, szuka teraz szczęścia pod inną sferą słońca. Każdy łata i naprawia rozpadliny w okręcie jak mu środki jego dozwalają. Z opisu jego uciążliwości rozmaitych, jakie Wenecya w czasie oblężenia znieść musiała, i jakie już z licznych artykułów po gazetach są znane, podaję tu jeszcze niektóre szczegóły. Pierwsze kule armatnie, które Wenecyi dosięgły, sprawiły strach paniczny. Zwolna jednakże tak się potém do nich przyzwyczajono, iż zupełnie obojętnie każdy szedł za swoimi interesami, którego powoływały. Tylko troskliwie ucha nadstawiano, i skoro w powietrzu świst kuli nadchodzącéj usłyszano, chroniono się na ową stronę ulicy, która niebyła wystawioną na kierunek strzału i zaczekano, aż niebezpieczeństwo przeminie. Niektórzy uszli śmierci prawdziwie w sposób zadziwiający. Tak np. dwie siostry spały w jedném łóżku. Wiadomo łóżka we Włoszech bywają tak szerokie jak długie, tak, iż kilka osób w jedném łóżku pomieścić się może. Nagle wpada kula przez dach, przez sufit izby i w środek łóżka pomiędzy te dwa śpiące dziewczęta, nieuszkodziwszy z nich żadnéj. — Pewnego dnia przyszedł jakiś nieznajomy do domu, w którym opowiadający mieszkał na drugiem piętrze. Ponieważ on był pobłądził, posłano go na pierwsze piętro. Kiedy on jeszcze był na wschodach uderza kula przez dach w to samo właśnie miejsce, które on co tylko opuścił.

— Ogłoszony patent podatkowy niezbyt pomyślne sprawił tu wrażenie. Minister finansów tak zręcznie przeplata swoje przedstawienie redukcyami i odmianami, że po dłuższém dopiero studium poznaje się, że tu o nic innego niechodzi jak o znaczne i prawie niewykonalne podwyższenie podatków. Na giełdzie patent zrazu dobre sprawił wrażenie, przypuszczano bowiem, że przychody państwa pomnoży. Zważywszy jednak, że własność gruntowa we wszystkich krajach koronnych wyjąwszy Salzburga, pierwéj już tak znacznie była obłożona, iż podatek formalnie ciążył na uprawie roli, zważywszy że podwyższony teraz o $\frac{1}{3}$ część podatek budowlany tak jest wysoki jak w żadnym innym kraju Europy, łatwo przewidzieć, że na téj drodze zwiększenie przychodu osiągnąć się nieda, tém więcéj że zaległe od lat 2ch podatki w summie wielu milionów mimo zarządzonych egzekucyi i zajęcia, przy ogromnéj massie długów na własności ziemskiéj ciążących ściągnąć się niedały. Z drugiéj strony ostatnia część patentu wkładająca pośrednio podatek na wierzytelności hypoteczne, spowodowała wierzycieli do wypowiedzenia swoich kapitałów na nieruchoméj własności ubezpieczonych, co w najprzykrzejszém położeniu stawia dłużników. Dość powiedzieć, że od wczoraj popołudniu złożono 3000 prośb do tutejszych władz cywilnych z powodu, iż wierzyciele chcąc uniknąć straty 5 pct. na przypadającym im procencie rocznym i obawiając się zniżenia wartości dóbr, kapitały swoje w massie wypowiadają, przez co niepozostaje dłużnikom nic innego jak uciekać się do lichwiarzy, lub nowy ten podatek przyjąć na siebie.

Dr. Tomaschek, były professor w uniwersytecie lwowskim, później w Teresianum a w końcu przy wiedeńskiéj wszechnicy, mianowany został radzcą ministeryalnym w ministerstwie oświecenia. Jestto mąż niepospolitéj zdolności i wiedzy, stałego charakteru w dotychczasowym zawodzie swoim lubiony i szanowany, przytém stanowczo postępowy. W zeszłym roku był jednym z najznakomitszych mówców na kongresie uniwersyteckim w Jenie, a jako członek komitetu organizacyjnego wielką okazał czynność: obejmuje on specyalnie referat nauk prawnych dotyczący, oraz inne prace, jakie mu minister przekaże. Nominacya ta w tutejszym świecie naukowym wielkie sprawia zadowolenie.

Do Pesztu przywieziono niedawno Eugeniusza Beöthy, jednego z najznakomitszych członków byłego sejmu węgierskiego. Jestto 80letni starzec. — W wojnach napoleońskich służył w szeregach austryackiego wojska, następnie zasiadał na kilku sejmach zawsze w szeregach opozycyi. — W tych dniach mają zapaść wyroki na niego i na Madarasza.

Wiedeński dziennik Wanderer umieszcza następujący artykuł z Pesztu, o egzekucyi hr. Bathiany: Jakie wrażenie sprawi w kraju ta egzekucya, trudno jeszcze przewidzieć; że jednak Austryi więcéj zaszkodzi aniżeliby jéj żyjący uwięziony, ale przynajmniéj ułaskawiony Bathiany, mógł kiedykolwiek zaszkodzić, jest rzeczą niewątpliwą. Tą egzekucyą Austrya znowu silny cios sobie zadała. Tą egzekucyą zachwiała owo silne arystokratyczne usposobienie i poważanie tak głęboko w ludzie węgierskim zakorzenione. Zniszczyła ową aureolę, nietykalność szlachty i wyższego stanu, a w tak demokratycznych czasach jakiemi są dzisiejsze, w kraju zrepublikanizonym jakim są Węgry, niebezpieczny to przykład. Niechcemy tu rozprawiać o teoryi kary śmierci, ale na co się egzekucye w zbrodniach politycznych przydadzą, to wiadomo od wieków. A wreszcie jakiż wpływ wywrzeć może wyrok tak sformułowany jak wyrok na Bathianiego? Czyż niewidać z każdego wiersza jego, że chciano tylko ugodzić w magnata raczéj niż w zbrodniarza? Jeźli Bathiany za to co po 3. Października uczynił, a oczém wyrok mówi, rozstrzelanym być musiał, to wypadałoby cały kraj dziesiątkować. Mogły być i inne okoliczności które położenie jego pogarszały, lecz takowe niepowinny były zostać tajemnicą. W interesie sądu, w interesie godności Austryi i niezależności jéj urzędników należało wszystko ogłosić. Niema gorszego robaka jak nieufność, szczególniéj w naszych czasach; skądże zaś ma się wziąść zaufanie? — Niemożna tu przemilczeć co o procesie Bathianiego mówią. Na żadne pytanie nieodpowiadał szczegółowo, żadnego niepodpisał protokółu. »Jako magnat należę przed izbę wyższą, jako minister przed połączone izby« miała być konsekwentna odpowiedź jego. Gdy mu audytor przedstawiał, że odpowiedzenie na niektóre kwestye może mu pozyskać lepsze obejście się z nim, zapytał go dumnie i z naigrawaniem. »Czy mię wówczas figami żywić będziecie?«

Cesarz na przedstawienie dowodzącego naczelnie armią w Węgrzech felzm. baron Haynau raczył postanowić, że oficerowie załogi powstańczéj w Piotrowaradynie, ktrzy się na łaskę i niełaskę armii cesarskiéj poddali, mają tych samych używać korzyści, jakie oficerom załogi Komorna, przez kapitulacyą zapewnione zostały. Od tego wyłączają się jedynie indywidua, przeciw którym z powodu szczególnych przekroczeń śledztwo zarządzono.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie kongresu administracyi niemieckichich kolei żelaznych. Minister Bruck zagaił je przemową, w któréj zwrócił uwagę na potrzebę nadania jednostajnego kierunku całemu ruchowi na drogach żelaznych niemieckich, oraz przyjęcia wspólnego systematu w ich budowie i użytkowaniu. W ciągu posiedzenia postanowiono przyjść do związku z dyrekcyą kolei centralnéj węgierskiéj. W końcu zajęto się przejrzeniem statutu związkowego i przyjęto go z małemi zmianami.

Paweł k. Szontagh b. koncepcista przy węgierskiém ministerstwie spraw zagranicznych, za przechowanie u siebie Bema w Paźd. r. z. i ułatwienie temuż ucieczki z Wiednia, skazany został przez komissyą wojenno-śledczą wiedeńską na dwuletnie ciężkie więzienie.

Feldm. bar. Hess obejmuje z dniem 1. p. m. czynność szefa sztabu jlnego całéj armii austryackiéj, a jen. Benedek ma być mianowany szefem sztabu armii włoskiéj.

Feldm. Welden gubernator Wiednia powołał w tych dniach do siebie ludzi zaufania ze wszystkich przedmieść i wypytywał się ich o usposobienie umysłów ludności, tudzież o ich zdanie względem zniesienia stanu oblężenia, które na koniec tego miesiąca zapowiadano. Mówią jednak, że większa część powołanych oświadczyła się za dalszém utrzymaniem stanu wyjątkowego, tylko właściciele gospód i kawiarni byli za zniesieniem.

Wszystkim wiedeńskim księgarzom, litografom i drukarzom zakazano jak najsurowiéj wydawania i sprzedaży portretów węgierskich naczelników powstania, pod zagrożeniem sądu wojennego.

Arcyksiąże Albrecht przybył dziś z Pragi do Wiednia. Przybyli również książęta Coburg i Nemours.

Podróżni od granicy tureckiéj przybywający zapewniają, że większa część węgierskich wychodzców już Widdin opuściła; udając się poczęści na austryackich parostatkach do Konstantynopola. Wielu z nich nietylko nie ma zapewnionego na przyszłość utrzymania, ale już i teraz nawet w bardzo przykrych znajduje się okolicznościach.

Reprezentanci Słowacka mieli onegdaj posłuchanie u cesarza, lecz nie jako deputacya w massie, ale pojedyńczo, prywatnie. Obecność w Wiedniu innéj deputacyi, która prosiła o audyencyą w celu protestowania przeciwko oderwaniu Słowacka od Węgier, i takowéj nieotrzymała, powodem jest że i słowackim deputacyom urzędowego niedano posłuchania. Zapewniają wszakże, że co do zabezpieczenia narodowości słowackiéj od przeważającego wpływu Madziarów, deputacya najprzychylniejsze pozyskała zapewnienia.

Dziennik Corriere Mercantile podaje w liście z Belgradu z dn. 1. b. m. następne szczegóły o węgierskich wychodźcach w Widdiniu: Emigracia rozpada się na trzy obozy: włoski, polski i węgierski. Każdy obóz ma swojego naczelnika a każdy emigrant pobiera płacę odpowiednią swojemu stopniowi, według norm w wojsku tureckiem przyjętych. Książe Serbski bardzo po przyjacielsku podjął wychodźców, nietylko bowiem dozwolił im przejścia ale nadto zarządził bezpłatne rozdawanie im żywności. Wszystkim, którzy już poprzednio za racyą swoją zepłacili zwrócono pieniądze. Niedziw też, że książe pozyskał sobie powszechne sympatye; wychodźców więcéj ukształconych wzywał do rady względem rozmaitych reform administracyjnych. Co do mniemanego przejścia naczelników powstania na mahometańską wiarę dowiadujemy się, że ministeryum tureckie wyprawiło rzeczywiście mollaha do Widdinu, aby zbadać w téj mierze usposobianie wychodźców. Z niemałem zadziwieniem usłyszano jego propozycie. Bem miał się okazać skłonnym do ich przyjęcia; Kossuth przeciwnie oświadczył, że raczéj głowa jego spadnie pod mieczem, aniżeli miałby namów tych usłuchać, i że przeklina język, który ważył się przrdstawić mu coś podobnego. Guyon, Dembinski i Zamojski równie energicznie odepchnęli owe propozycye, a ich 200 żołnierzy, którzy oświadczyli gotowość zmienienia swéj wiary, wszyscy cofnęli swoje oświadczenie, a tylko 20 oficerów, między którymi 3 jenerałów pozostali przy powziętym zamiarze. Z tych Bem miał przyjąć nazwę Amuratha i otrzymać godność Baszy. (?)

G a l i c y a.

Lwów, 10. Paźdz. — Z rozpoczęciem szkolnego roku 1849/50. niemogą się odbywać prelekcye jurydyczno-politycznych, filozoficznych i technicznych studyów, bo wyznaczone na to lokale jeszcze nie są do dyspozycyi. Lecz do ułatwienia nauki prywatnéj pozwala się uczniom rzeczonych umiejętności, podobnie jak w upłynionym szkolnym roku. w nadziei potwierdzenia przez wysokie ministeryum publicznego oświecenia, składać prywatne egzamina z tych przedmiotów naukowych, do których w należytym czasie według porządku przyjęci byli, bez żądania od nich prawnego wywodu, że pobierali naukę od uzdolnionego prywatnego docenta, następnie bez utraty uwolnienia od opłaty dydaktrum i bez utraty stypendyum, które posiadają, nakoniec bez opłacania za to professorom osobnéj taxy od egzaminu.

Kraków. — Dokończenie przegłądu politycznego względem studyów uniwersyteckich itd. — Koszta więc jego utrzymania bynajmniéj nie ciężą na płacących podatki, a pierwotna myśl założycieli niezgodzi się zapewne z wprowadzić cię mającém na rok przyszły ograniczeniem. Szczupła ilość jego uczniów bo w ostatnich latach istnienia rzplitéj zamknięta jedynie do miasta i jego okręgu, w przeszłym roku w trójnasób się zwiększyła. Z miejscowemi stosunkami obeznani wiedzą zapewne, że przy obecném ubóstwie kraju, bardzo mała liczba tak miejscowych jak prowincyonalnych uczni będzie mogła poddać się pod rzeczone rozporządzenie, a wiadomo jest wszystkim że w dzisiejszym czasie przy nowo zaprowadzić się mających instytucyach administracyjnych sądowniczych i naukowych, Galicya mniéj niż którakolwiek prowincya na zbytek kandydatów skarzyć się może.

Ten więc wzgląd jakoteż wyjątkowe położenie uniwersytetu Jagielońskiego skłoni zapewne i miejscowe władze naukowe do stósownego przedstawienia i ministeryum, które o ile z dotąd wydanych rozporządzeń wnosić było można, czynnie o dobro kraju starało się, do wyjęcia naszéj szkoły głównéj z pod ogólnego rozporządzenia. Jeżeli opłata 30 zł. reńskich jako zwyczajnie po innych austryackich uniwersytetach składana gdzieindziéj zbyt uciążliwą wydawać się nie będzie, to u nas, gdzie dotychczasowy podatek naukowy 24 złp. wynoszący jedynie od majętniejszych był pobierany, opłata 30 reńskich, nie jednemu staćby się mogła tamą w zawodzie naukowym. Wszakżeż i o tém zapominać nie należy, że miarą wszelkich podatków jest stan bogactwa krajowego a stosunki finansowe Galicyi obok innych prowincyj bardzo niekorzystnie wypadają.

Opłata od kursów, słowa są obecnego rozporządzenia, będzie jak z jednéj strony podnietą dla młodzieży, która mało ceniąc bezpłatną naukę z tém większą pilnością przykładać się nieomieszka, tak z drugiéj, stanie się zachętą dla nauczycieli i bodźcem dla sumiennéj pracy.

Nie możemy zgodzić się z powyższém twierdzeniem. Pomijając już ten wzgląd, że wielość uczniów jest najdzielniejszą zachętą dla nauczycieli, niepodobna i o tém zapomnieć, że rząd ma w ręku silniejsze sposoby zachęcania nauczycieli i klassyfikowania ich przez podwyższoną pensyą według okazanych zdolności i pilności w wykładzie. Co się zaś uczniów tyczy, trudno przypuścić aby młodzieniec obierający sobie zawód naukowy, kształcący się np. na adwokata pilniéj uczęszczał na wykład kodeksu cywilnego lub procedury, przez wzgląd na opłacenie 4 lub 5 reńskich, nie zaś przez miłość nauki i obranego raz zawodu. Jeżeli wrodzona usilność, wreście wykład nauczyciela rzeczywiście o korzyść uczniów dbałego, nie skłonią młodzieży do tém usilniejszéj pracy, jakżeż pojąć aby kilkanaście złotych za kurs zapłaconych miały wywołać tak korzystną zmianę?

Powtarzamy więc, że pod żadnym względem nie możemy dopatrzyć się korzystnego celu w nałożeniu wspomnionéj opłaty i ograniczeniu uwolnień, i przekonani jesteśmy, że ministeryum, które jak tego dowodzi świeżo ogłoszony cyrkularz ministra spraw wewn. we wszystkiem chce się radzić opinii publicznéj, troskliwéj o dobro publiczne, usłucha jéj głosu i oceni szkodliwość następstw, jakie zaprowadzenie obecnego dekretu, koniecznie za sobą pociągnąćby musiało. Czas.

T u r c y a.

Semlin, d. 11. Października. — Wczora przybył tu jenerał Hauslab na statku parowym i potém ruszył do Wiednia. Mówią że peremtorycznie zażąda wydania dowódzców madziarskich, a według innych wiezie amnestyą dla żołnierzy i podoficerów węgierskich. Turcy zaś w Belgradzie otwarcie powiadają, że rząd turecki niewyda pod żadnym warunkiem Madziarów, bo działając inaczéj, pogwałciłby zasady Islamizmu, i warunki traktatów w Ruszczuku Kajmardzi i Pasarowiczu zawartych.

W y s p y J o ń s k i e.

Korfu, dn. 4. Października. — Powstanie na Cefalonii uważać należy za ukończone. Lord nadkomissarz oznajmił w proklamacyi, że teraz po uwięzieniu dwóch głównych przywódzców embargo i prawo marcialne ma być zniesione i amnestya powszechna będzie udzieloną.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Teodor Marcinkowski pomocnik aptekarski z Bukowca, który w r. 1831 lub 1832. do Ameryki północnéj się udał i w roku 1835. z Filadelfii ostatnią o sobie dał wiadomość, tudzież jego sukcessorowie i spadkobiercy exystować mogący niewiadomi, na wniosek ustanowionego dlań kuratora, Antoniego Szemyśla z Bukowca wzywają się, aby w terminie lub przed terminem na dzień 8. Sierpnia 1850. o godzinie 11stéj przed południem przed Assessorem Sądu wyższego Heising wyznaczonym piśmiennie lub osobiście się zgłosili i dalszych zaleceń oczekiwali, gdyż w razie przeciwnym pierwszy za umarłego uznany i majątek jego sukcessorom, którzy jako takowi się wylegitymują, wydanym będzie.

Leszno, dnia 25. Września 1849. r.

Król. Sąd powiatowy; Wydz. Iszy.

OBWIESZCZENIE.

Sprzedaż posiadłości sołeckiéj w Brodach pod liczbą 1. położonéj, Garckiemu należącéj, została odwołana i dla tego niebędzie się termin do tego celu na dzień 28. Lutego 1850. r. wyznaczony, odbywany.

Piła, dnia 16. Października 1849.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 20. Października 1849.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	—	$105\frac{5}{8}$
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	89	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$101\frac{1}{2}$	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$87\frac{1}{4}$	$86\frac{3}{4}$
Obligi miasta Berlina	5	—	103
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	90	—
„ „ W. X. Poznańsk.	4	—	—
„ „ dito nowe	$3\frac{1}{2}$	90	$89\frac{1}{2}$
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	—
„ „ Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{3}{4}$	$85\frac{1}{4}$
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	96	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{2}{3}$	$12\frac{1}{6}$
Disconto	—	—	—
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{3}{4}$	$84\frac{3}{4}$